

Zbiornik Martówka: na bieżąco prowadzimy działania

Martówka jest elementem starorzecza Wisły. Jest to zbiornik od dziesięcioleci bezodpływowy, ze słabym zasilaniem.

Przy permanentnie niskich stanach wody w Wiśle mamy do czynienia ze stałym odpływem wody ze zbiornika, w związku z tym poziom wody w zbiorniku Martówka jest niski, praktycznie przez cały rok. W następstwie długotrwałych, utrzymujących się od kilku tygodni przez całą dobę ujemnych temperatur powietrza, spadających nocą znacznie poniżej -10 st. C, pokrywa lodowa na małych, płytkich i bezodpływowych zbiornikach wodnych nieustannie przyrasta.

Dlatego dochodzi lub może dochodzić do wystąpienia zjawiska przyduchy. - *Mamy z nią do czynienia na zbiorniku Martówka. Możliwa jest również na pozostałych bezodpływowych zbiornikach wodnych w Toruniu. W związku z tym podjęliśmy działania zmierzające do minimalizacji tego zjawiska na innych zbiornikach już w ubiegłym tygodniu, gdzie wycięto przeręble w stawie na Jarze, w niedzielę w stawie z łabędziami w parku miejskim na Bydgoskim Przedmieściu, a obecnie również na pozostałych* - mówi **Marcin Urbański, dyrektor Wydziału Środowiska i Ekologii**. - *Zjawisko przyduchy zimowej ograniczone jest na zbiornikach przepływowych takich jak Kaszownik, gdzie woda jest stale napowietrzana, ale i tam monitorujemy sytuację* - dodaje.



Na zdjęciu: zbiornik Kaszownik

- Wzrost grubości lodu powoduje zmniejszenie ilości docierającego w głąb zbiornika światła, co prowadzi do drastycznego zmniejszenia intensywności fotosyntezy i zmniejszenia ilości tlenu rozpuszczonego w wodzie. Efektem tego jest powstanie na Martówce zjawiska przyduchy zimowej - wyjaśnia **Józef Czerwiński z Wydziału Środowiska i Ekologii Urzędu Miasta Torunia**. - Mamy wycięte przeręble. Wykonaliśmy je przy pomocy pił, gdyż nie używamy narzędzi typu siekiera czy młoty, ponieważ tego typu ingerencja mogłaby zagrozić życiu ryb, które tam bytują - dodaje.

W środkowej części Martówki, gdzie zlokalizowany jest dopływ wody gruntowej z rejonu ul. Bydgoskiej (stary kanał deszczowy) nie wykształciła się pokrywa lodowa

na powierzchni kilkunastu metrów kwadratowych. W tym miejscu trwa powiększanie otworu, aby umożliwić wymianę gazową. Otwory zostaną także wycięte w części środkowej zachodniego plosa zbiornika. Prace są w toku. Działania będą prowadzone w kolejnych dniach. Należy natomiast zdawać sobie sprawę z tego, że przy obecnych warunkach atmosferycznych skuteczność podejmowanych działań może być znikoma.

Ze względu na niską temperaturę powietrza, użycie zestawów do napowietrzania mechanicznego w tak płytkich zbiornikach nie przyniesie zakładanych rezultatów.

Ostatnie duże zasilenie zbiornika miało miejsce w czasie powodzi w 2010 roku, kiedy cały teren Błoni był zalany wodami wezbraniowymi i dzięki temu doszło do całkowitej wymiany wody w tym zbiorniku. Od tego czasu cały czas walczymy z deficytem wody. Zbiornik ma około dwóch hektarów powierzchni przy niewielkiej głębokości średniej około jednego metra. - *W związku z tym wszystkie procesy, które tam zachodzą są procesami o zwiększonej intensywności. Jest to zbiornik eutroficzny, który jest narażony na właśnie tego typu zjawiska, jak to z czym się borykamy w tej chwili, czyli z przyduchą zimową. Obecna grubość lodu w Martówce to ok. 30 cm, ale w niektórych miejscach może być znacznie większa* - wyjaśnia Józef Czerwiński.

Miejsca, w których (zdaniem mieszkańców) są nieprawidłowości prosimy w pierwszej kolejności zgłaszać do Wydziału Środowiska i Ekologii UMT (tel. 56 611 87 57, e-mail: wsie@um.torun.pl). Pozwoli nam to na szybsze i sprawniejsze wdrożenie odpowiednich działań.

Fot. okładkowe: © UMT 2026, Wydział Środowiska i Ekologii UMT, licencja: CC BY-NC 4.0

Fot. zbiornika Kaszownik: © UMT 2026, autor: Marcin Centkowski, licencja: CC BY-NC-ND 4.0

- [Go back](#)
- [Share on: X](#)
- [Share on: FB](#)
- [Print](#)
- [PDF](#)